Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 234. | Chełmża, piątek, dnia 11-go października 1929 r. | Rok II.

Dajmy ludności pogranicza lepsze warunki bytu.

Nieustannie otrzymujemy od mieszkańców Cieszyna dziesiątki listów, w których donoszą nam o coraz to większym upadku tego obecnie rozdartego na dwie części, a niegdyś kwitnącego i bogatego miasta.

Zły los sprawił, że bogatsza część Cieszyna wraz z głównym dworcem kolejowym, będącym węzłowym punktem dla połączeń ze Słowaczyzną i Rusią Podkarpacką, dla Ostrawy i Karwiny, przypadły Czechosłowacji. Trudno więc konkurować polskiej części chylącej się do upadku z każdym dniem, z czeską częścią miasta.

W dyskusji, jaka powstała z okazji rozstrząsania powodów upadku polskiego Cieszyna, doszło nawet do tego, że na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej" ukazał się zgoła fantastyczny i dziwaczny projekt utworzenia z Cieszyna wolnego miasta handlowego nie objętego polskim obszarem celnym.

Upadek ekonomiczny pogranicznego miasta, jakiem jest polski Cieszyn, nie należy do faktów odosobnionych. Zauważymy go również w miastach i miasteczkach, leżących tuż nad granicą, w pobliżu wielkich i bogatych miast, znajdujących się również tuż nad granicą, ale już na terytorjum innego państwa.

Np. w miasteczkach polskich na Górnym Śląsku, w sąsiedztwie Bytomia, lub też miasteczkach pomorskich w pobliżu Gdańska, ludność masowo, legalnie lub nielegalnie przekracza granicę i udaje się do tych miast po zakupy lub też skorzystanie z wielkomiejskich rozrywek.

Do tej masowej wędrówki do miast, położonych zagranicą, skłaniają naszą ludność warunki ekonomiczne. Nikomu nie możemy brać za złe tego, że usiłuje urządzić sobie życie, jak najtaniej. Dlatego też nie możemy ganić tych, którzy z polskiego Cieszyna lub Chebzia, Rudy oraz innych miasteczek na Górnym Śląsku i **na Pomorzu** idą zagranicę, aby kupić taniej niż u siebie ubranie, buciki itd.

Widzimy więc, że pobudki tej masowej i codziennej „emigracji na parę godzin" są faktycznie nawskroś życiowe i zwalczyć je możemy jedynie przez wytworzenie lepszych warunków egzystencji dla ludności pogranicza.

Prawie we wszystkich państwach europejskich miarodajne sfery starają się o ludność swych kresów, aby w ten sposób odstręczyć ją od wycieczek do miast zagranicznych, oraz zwabić do siebie ludność z pogranicza sąsiedniego państwa.

Naprzykład w jednem z państw, graniczących z naszym najbliższym sąsiadem, rząd dopłaca kilka tysięcy miesięcznie, aby ludność tamtejszego pogranicza miała biały, pszeniczny chleb, lepszy od ludności sąsiedniej.

Tymczasem my interesujemy się zbyt mało upadkiem miast i miasteczek pogranicza, mimo, że na tem polu jest bardzo wiele do zdziałania.

Ażeby przerzedzić szeregi „spacerowiczów", udających się niemal codziennie chociażby na parę godzin zagranicę, należy w pierwszym rzędzie dać naszej ludności pogranicznej lepsze warunki egzystencji. Postarać się więc, aby ceny artykułów pierwszej potrzeby nie były wyższe od cen zagranicznych. Również i danie naszym miasteczkom kresowym rozmaitych atrakcyj ściągnęłoby z zagranicy do nas ciekawych i w ten sposób wyrównałyby się chociaż w części straty, jakie wskutek obecnego stanu rzeczy ponoszą przedsiębiorcy polscy w prowincjonalnych miasteczkach na pograniczu.

Jedną z bolączek nadgranicznych na G. Śląsku, jaką był do niedawna jeszcze nieslychany wprost przemyt papierosów niemieckich, usunęliśmy już dzięki inicjatywie monopolu tytoniowego.

Obecnie przemyt tych papierosów zmalał niemal do minimum, a z kolei polskie „Rarytasy" są poszukiwane na niemieckim Śląsku. Godna pochwały inicjatywa państwowego monopolu tytoniowego powinna znaleźć zastosowanie i w innych dziedzinach życia. Dajmy ludności pogranicznej dobry i tani towar, stwórzmy jej dogodne warunki egzystencji, a napewno ustaną wycieczki zagraniczne i co zatem idzie, zmniejszy się przemytnictwo, zmniejszą się straty skarbu państwa, a przedewszystkiem podniesie się dobrobyt kresowych miast i ludności wogóle.

Do Genewy.

Warszawa. 9. 19. Dnia 10 października rozpoczyna się w Genewie XIII Międzynarodowa Konferencja Pracy. W skład delegacji polskiej wchodzą jako delegaci rządowi pp.: minister Sokal — delegat rządu przy Lidze Narodów i Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy; Jerzy Drecki — dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych; jako zastępca p. Feliks Rostkowski, p. o. kierownika Urzędu Marynarki Handlowej; rzeczoznawcy rządowi pp.: Józef Zagrodzki — radca Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; Leontyna Frankowska — radca M. P. i O. S.: Seweryn Horszowski — radca M. P. i O. S.: delegat pracodawców — p. Antoni Olszewski, b. minister przemysłu i handlu, członek zarządu przedsiębiorstw państwowych „Żegluga Polska"; delegat robotników — p. Władysław Szczucki, członek wydziału wykonawczego komisji centralnej związków zawodowych w Polsce.

Stosunki polsko-rumuńskie.

W poselstwie rumuńskiem odbyła się konferencja prasowa, na której p. min. Cretzeanu oświadczył przedstawicielom prasy stołecznej, że jednym z głównych punktów programu rządu rumuńskiego jest utrzymanie przymierza z Polską i rozszerzenie stosunków gospodarczych obu państw. P. poseł nie wierzy w możliwość wojny w przyszłości i sądzi, że nie ma konfliktu, któregoby nie dało się usunąć środkami pokojowemi.

Przechodząc do kwestyj gospodarczych, pan Cretzeanu zaznaczył, że zbliżenie gospodarcze Polski i Rumunji szczególnie leży mu na sercu. Doskonałym tego początkiem była ostatnia umowa gospodarcza równie korzystna dla obu krajów. Definitywny traktat handlowy pozwoli wkrótce zwiększyć obroty towarowe. P. minister pragnie, aby oba narody ściśle połączyła coraz intensywniejsza wymiana produktów i idei, tworząc w ten sposób silny węzeł u wrót wschodu, do którego niewątpliwie przyłączą się inne narody.

Rząd centralny opanowuje sytuację w Chinach.

Wiedeń. Wedle doniesień z Nankinu, spodziewa się rząd centralny, że bunt na południu będzie wkrótce stłumiony. Powstańcy zostali osadzeni przez wojska nacjonalistyczne w pobliżu Czan-Czan. Bronią się oni rozpaczliwie przeciw wojskom rządowym. Kapitulacja ich jest kwestją godzin.

Powstańcy wystosowali depeszę do rządu nankińskiego, w której wyrażają gotowość zaniechania dalszej walki. Gen. Czang-Kai-Szek wysłał 60000 żołnierzy do prowincji w Kwan-Tungu, w której znajduje się już 65000 wojsk nankińskich.

Przy użyciu tej siły zbrojnej spodziewa się rząd centralny opanować w najkrótszym czasie sytuację.

Wielka katastrofa okrętowa u norweskich wybrzeży.

Oslo. U wybrzeży zachodnio-norweskich wydarzyła się w nocy z niedzieli na poniedziałek katastrofa okrętowa, która pochłonęła około 25 ofiar w ludziach.

Koło Floroe między Bergem i Aalesund najechał parowiec przybrzeżny „Haakon VII" o godz. 23-ej na mieliznę i za kilka minut zatonął. Na pokładzie znajdowało się około siedemdziesięciu pasażerów. Ponieważ większość ich wsiadła na okręt krótko przedtem, dokładnej liczby ofiar jeszcze nie stwierdzono. Wyratowano 54 podróżnych, wśród nich wszystkich podróżnych trzeciej klasy. Z załogi brakuje dziewięciu ludzi. Wyratowany kapitan jest tak wyczerpany, że nie można go było przesłuchać. W chwili katastrofy znajdował się na pomoście komendanta. Okręt został przedziurawiony i natychmiast zatonął.

W pół godziny później statek norweski „Arufim Jarl" najechał w odległości 500 metrów od miejsca powyższej katastrofy na mieliznę.

Parowiec „Haakon VII" był znany z podróży turystycznych między Nevcastle i zachodnią Norwegją. **Wybudowany był w roku 1907 w Dronthjem, miał 1800 ton pojemności.**

Podziękowanie kanclerza Müllera dla min. Zalewskiego.

Z Warszawy donoszą: W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną, którą wysłał min. Zalewski kanclerzowi Rzeszy p. Müllerowi z powodu śmierci p. Stresemanna — otrzymał p. minister spraw zagr. następujące podziękowanie:

„W imieniu rządu Rzeszy spieszę wyrazić Waszej Ekscelencji najszczersze podziękowanie za wyrazy współczucia z powodu zgonu ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Proszę również o łaskawe przekazanie mego podziękowania rządowi polskiemu. Kanclerz Rzeszy: (—) Müller".

† Jacek Malczewski.

Kraków. Wczoraj rano zmarł tu znany artysta-malarz Jacek Malczewski, po dwuletniej chorobie. Urodził się w roku 1853. Znany jest i w kraju i zagranicą, jako profesor na akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i jako sławny artysta, którego utwory znajdują się w znacznej ilości w Muzeum Narodowem w Krakowie, pozatem w domach prywatnych. Zmarły pozostawił więc po sobie olbrzymią spuściznę.

Tajemnica kradzieży w ambasadzie w Berlinie wyjaśniona.

Berlin. Tajemnicza kradzież klejnotów w ambasadzie w Berlinie na szkodę ambasadora francuskiego Barquer została w nieoczekiwany sposób wyjaśniona. Urzędnicy kryminalni, którzy mieli dziś przeprowadzić ścisłą rewizję, znaleźli wszystkie klejnoty, owinięte w papier, na schodach wiodących z dziedzińca do pokoju, zajmowanego przez służbę ambasady.

Bolszewickie wojska posługują się gazami trującymi.

Z Charbinu donoszą, iż na granicy chińsko-sowieckiej duży oddział złożony z emigrantów rosyjskich zajął osadę Czerniajewo, w której utrzymał się w ciągu 8 godzin. Dopiero pod naciskiem przybyłych z Niekolsk-Ussuryska posiłków armji sowieckie „biali" zmuszeni byli odstąpić. Wojska sowieckie zastosowały w walce gazy trujące. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych.

Trzęsienie ziemi.

Bukareszt. W Banacie (Rumunja) udczuto ostatnio dwa trzęsienia ziemi w krótkich odstępach czasu. W niektórych miejscowościach okna i mury niektórych domów zostało zniszczone. Wśród tutejszej ludności panuje panika.

Cyklon nad Anglją

Londyn. — Cyklon, który przeszedł nad Anglją i Walją w nocy z soboty na niedzielę, wyrządził znaczne szkody i spowodował straty w ludziach Łodzi ratunkowe wyratowały kilka ludzi z zatopionych statków rybackich. W Fifeshire piorun zabił chopca. W Aberavon wylała rzeka Avon. W Strabane burza i ulewa spowodowały zalanie ulic. Zalane są również miejscowości Tyrone i Donegal, gdzie woda zniosła kilka mostów.

Przyznanie emerytury byłym urzędnikom.

Byli funkcjonarjusze państwowi, zwolnieni ze służby na podstawie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, doczekali się nielada niespodzianki.

Dotychczas ministerstwo spraw wewnętrznych stosowało zasadę, że funkcjonarjusze ci nie mogą, mimo prośby, być poddani badaniu komisji lekarskiej, celem uzyskania praw emerytalnych na podstawie art. 11 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r.

W tej sprawie obowiązywał okólnik M. S. Wewn. z dnia 5 maja 1926 r., który jednakże nie zadowolił szeregu osób zainteresowanych i był powodem licznych skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Trybunał Administracyjny nie podzielił stanowiska władz, stwierdzając w szeregu wyroków, że zwolnienie funkcjonarjusza państwowego ze służby na podstawie wspomnianego art. 116, nie stoi na przeszkodzie do zastosowania art. 9, 11 i 12 ustawy emerytalnej, o ile komisja lekarska stwierdzi u danego funkcjonarjusza wymagane warunki.

Wobec takiego rozstrzygnięcia Ministerstwo Spraw Wewn. uchyliło swój okólnik z dn. 5 maja 1926 r., zezwalając tem samem na badanie lekarskie zwolnionych funkcjonarjuszów, celem przyznania im praw emerytalnych.

Z kraju.

5 miljonów ludzi na wystawie.

Powszechną Wystawę Krajową według obliczeń zwiedziło około 5 miljonów osób. W czasie trwania Wystawy odwiedziło Polskę około 300.000 cudzoziemców.

Wielka narada gospodarcza rządu.

Dnia 8 bm. o godz. 11 przed południem rozpoczęła się dwudniowa wielka narada gospodarcza, zwołana przez rząd do ministerjum przemysłu i handlu. W obradach biorą udział przedstawiciele wszystkich sfer gospodarczych z całej Polski. Narady potrwają dwa dni.

Obrady zagaił minister przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz p. premjer dr Świtalski, poczem referat o ogólnej sytuacji gospodarczej wygłosił znany ekonomista dr. Edw. Rose. Następnie wygłoszą referaty „O rozbudowie Gdyni" p. Hilchen: „O budowie tanich mieszkań" mówić będzie b. minister Czesław Klamer, następnie wygłoszą referaty b. poseł Chełmoński o Najwyższej Izbie gospodarczej i referat o organizacji przemysłu p. Drzewicki.

Narada ta przygotowywana już od dłuższego czasu budzi w związku z ogólną sytuacją gospodarczą świata i Polski ogólne zainteresowanie w szerokich kołach państwa.

Ustawa o ubezpieczeniach.

Pod przewodnictwem min. Prystora odbyła się konferencja celem opracowania ustawy o ubezpieczeniach. W konferencji wzięli udział pp. Hubicki, Chodźko, dyrektorzy departamentów i szereg wyższych urzędników ministerjum. Omawiano projekt obniżenia granicy wieku, uprawniającego do renty starczej, z 65 na 60 lat.

Nowy dyrektor G. U. S.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie, dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego, prof. Józef Buzek, przechodzi na emeryturę. Stanowisko to ma objąć dotychczasowy zastępca dyrektora G. U. S., p. Edward Sturm de Strem.

Eksponaty Ministerstwa Komunikacji pozostaną w Poznaniu.

Eksponaty Ministerstwa Komunikacji, które wystawione były w pawilonie ministerstwa na P. W. K., zostaną przechowane w tym pawilonie do roku przyszłego, do czasu otwarcia projektowanej wystawy komunikacyjno- turystycznej, w której koleje polskie wezmą udział.

Odznaczenia P. W. K.

Wobec niezadowolenia pewnej części wystawców PWK z otrzymanych odznaczeń, zarząd PWK poczynił starania, aby jeszcze raz zebrał się sąd wystawowy dla rozpatrzenia ponownego zgłoszonych reklamacyj.

Zjazd wojewodów.

Z inicjatywy min. Składkowskiego odbędzie się w Warszawie w dniu 21 bm. zjazd wojewodów, celem omówienia spraw bieżących.

Rokowania polsko- niemieckie.

Poseł Rzeszy niemieckiej Rauscher wrócił do Warszawy, otrzymawszy w Berlinie instrukcje co do podjęcia rokowań polsko-niemieckich.

V kl. 19 loterji państwowej.

(26-ty dzień ciągnienia)

Główniejsze wygrane padły na n-ry następujące:

5000 zł na n-ry 42668 89538 146119.

3000 zł na n-ry 27789 79430.

2000 zł na n-ry 8497 9374 38850 45355 104994 114239 123161 141412 144756 182329.

1000 zł na n-ry 9051 28440 30516 65819 71054 78234 85768 86242 91589 92354 94317 137815 143346 159461 160072 162995 171659 182862.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (118

Od pierwszego widzenia pięknej blondynki u ojca Richaud, notarjusz powziął silne podejrzenie i wkrótce się przekonał, że domysły jego były zgodne z rzeczywistością. Powrócił do Wersalu, aby natychmiast zawiadomić o swem odkryciu państwo de Sepones i starego miljonera. Wstąpił na chwilę tylko do domu, lecz tu Czarna Perełka uprzedziła go, że na jego powrót już od dawna czekają wieśniacy z sąsiedniej wsi Villepreux. Sprawa była pilna, gdyż szło o spisanie testamentu człowieka umierającego.

— Niema co — mówił do siebie notarjusz — trzeba jechać. A przecież w ciągu dnia nie stanie się nic złego. Marta i Oktawjusz nie przyjdą zamordować starego Richauda.

Wsiadł na bryczkę i pojechał.

Po południu Herminja de Sepones z Magdaleną przyjechały do dziadka, który teraz znów witał je z serdeczną uciechą.

O godzinie czwartej po południu poczta przywiozła z Paryża listy i gazety, między któremi były trzy egzemplarze, wysłane przez Martę. Egzemplarz notarjusza spoczął na biurku, czekając na jego przybycie. Gazetę przeznaczoną dla starego Richauda odebrał służący, który uważał za stosowne nie przeszkadzać panu, gdy ma gości, oddając mu zadrukowaną bibułę.

Tylko trzeci egzemplarz dostał się do rąk własnych bez zwłoki. Pułkownik, powróciwszy z przechadzki zastał na stole nieznaną mu gazetę. Zdarł opaskę i spostrzegł miejsce zaznaczone czerwonym ołówkiem.

— Aha! Znowu jakaś przyjemność!

Przeczytał raz, drugi.

— To nieprawda, to kłamstwo obydne! — zawołał.

Potworne oskarżenie sprawiło mu ból nieznośny, większy, aniżeli kiedykolwiek, gdyż teraz był pewny, że całe miasto zna już skandaliczną historję, a zbrodnia, którą zarzucono jego córce, byłaby od tej, którą popełniono ukrywano.

Poszedł do swego pokoju i wyjął z szuflady duży rewolwer wojskowy.

— Sąd... śledztwo... hańba! Nie, tego nie zniosę!

Nacisnął cyngiel. Zagrzmiał wystrzał, kula przeszyła głowę na wylot.

Pułkownik padł na ziemię z rozkrzyżowanemi rękoma, rewolwer wypadł z sztywniejącej dłoni na dywan.

Ten żołnierz, którego oszczędziły w dziesięciu bitwach kule nieprzyjacielskie, leżał zabity nikczemnem oszczerstwem.

XV.

Herminja i Magdalena wracały już do domu, gdy dopędził je powracający z Villepreux notarjusz. Weszli do mieszkania razem. Służąca jeszcze nie powróciła, ale pułkownik zapewne był w salonie, gdyż palto jego i kapelusz wisiały w przedpokoju.

Był rzeczywiście, ale leżał nieruchomy, martwy, w kałuży krwi, z roztrzaskaną czaszką.

— Ojcze! — wybuchnęła z płaczem Magdalena.

— Przewidywałem to... — mruknął notarjusz.

Nachylił się nad leżącym.

— Prawdopodobnie pułkownik nie żyje już od kilku godzin.

— Nie żyje!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Rady Miejskiej.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie zwyczajne Rady Miejskiej w sali posiedzeń.

Obrady zagaił przewodniczący p. A. Szymański, odczytując nagły wniosek, podpisany przez pp. radnych: Szóstakowskiego, Szymańskiego Fr. i Masłowskiego w sprawie budowy gmachu, wzgl. baraków dla sfer niższych Obywatelstwa. Wniosek ten odroczono do następnego posiedzenia.

W punkcie I. R. M. przyjęła do wiadomości sprawozdanie kasowe za m. wrzesień, odczytane przez rad. p. Litkowskiego.

W dalszym punkcie R. M. uchwaliła zniżyć dodatek komunalny do państw. pod. dochodowego z 4 na 3 proc. i to od 1.500—6000 zł. Kom. dodatek do państw. podatków gruntowego i przemysłowego zostały niezmienione.

Punkt V., opiewający udzielenie subwencji Kom. Kasie Oszczędn. w wysokości 3000 zł. odroczono na wniosek p. Sylli.

W p-cie VI., omawiającym sprawę wyboru 4 członków i 4 zast. do komisji szacunkowej utwo rzyły się dwie propozycje. Pierwsza, wychodząca z inicjatywy p. r. Czerwińskiego, druga zaś z inicjatywy p. r. Szymańskiego Fr. Po krótkiej przerwie większością głosów przeszła propozycja II.

Do komisji zatem weszli pp.: Orłowski, Jarzembski, Zawadzki i Szóstakowski, jako zastępcy: pp. Kotewicz, Lewandowski, Kowalski Filip i Muzalewski.

Punkt VII. porządku dziennego obejmował wybór nowej komisji sanitarnej. Na wniosek p. radcy Orłowskiego, który uskarżał się na opieszałość ze strony niektórych członków, wybrała Rada Miejska nową komisję, w skład której weszli pp. dr. Stęplewski, aptekarz Maliszewski, poseł Nehring, Szóstakowski, Szymański Fr. i ks. prof. Baniecki.

Punkt VIII. (Sprawa uchwalenia subwencji w wysokości 600 zł., na prace Związku Obrony Kresów Zachodnich). Rada Miejska uchwaliła powyższe jednogłośnie, polecając wstawienie tej kwoty do budżetu dodatkowego.

Punkt IX. (Sprawa uchwalenia zaliczk. pokrycia kosztów zakupu aparatu do badania nieszczelności rurociągu). Powyższe Rada Miejska przyjęła do wiadomości i takowe uchwaliła.

W punkcie X. wyjaśnił p. radca Orłowski sprawę przebrukowania ulic. W sprawie tej zabrał głos p. poseł Nehring, stawiając wniosek nieprzyjęcia wyjaśnienia Magistratu do wiadomości. Ostatecznie po długich „targach" uchwalono większością głosów przyjąć do wiadomości wyjaśnienie Magistratu, czyli wniosek p. posła Nehringa upadł.

W punkcie jedenastym Rada Miejska przyjęła do wiadomości uchwałę Magistratu z dnia 21. 8 29 r. w sprawie oddania prac w budynku dla 12 rodzin p. Szymańskiemu Fr.

Punkt 12., dotyczący uchwały regulaminu o oddawaniu robót i dostaw, R. M. odroczyła, żądając, by każdy radny otrzymał wzór takowego.

W punkcie następnym Rada Miejska uchwaliła udzielenie dodatkowego kredytu na rok 1929-30 w wysokości 3.500 zł. na utrzymanie Ochrony w Chełmży oraz wstawienie kwoty do budż. dod. W sprawie tej referowali pp. radca Nowicki, Majewski i inni.

Do punktu XIV., obejmującego uchwalenie dodatkowego kredytu na rok 29-30 dla lekarza szkolnego p. dra Stęplewskiego, wybrano komisję, składającą się z pp. Litkowskiego, Szóstakowskiego i Nehringa, która ma pertraktować w tej sprawie z Magistratem, kierownikami szkół oraz p. drem Stęplewskim, czyli sprawę odroczono.

W punkcie XV. Rada Miejska przyjęła do wiadomości budowę boiska przez p. Kurowskiego, lecz z tem zastrzeżeniem, by zatrudniać tych robotników, którzy najdłużej znajdują się bez pracy.

W punkcie XVI. — sprawę oddania roboty założenia światła elektrycznego i instalacji gazowej p. Filipowi Kowalskiemu — Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

W punkcie XVII. domagał się Magistrat wyjaśnienia od Rady Miejskiej, dlaczego ta ostatnia nie przyjęła do wiadomości uchwały Magistratu, w sprawie oddania robót zduńskich p. Żarzyckiemu. Rada Miejska motywuje to tem, że przedsiębiorca powyższy odstawił pracę ku niezadowoleniu obywateli, a więc Rada Miejska przekazuje sprawę Komisji Połubowej.

W dalszym ciągu przyjęła R. M. do wiadomości sprawozdanie Komisji do badań rocznych rachunków za rok 1928-29 i udzieliła skarbnikowi pokwitowania, lecz sprawę Ogrodnictwa Miejskiego przekazano Komisji Rewizyjnej.

W punkcie ostatnim Rada Miejska uchwaliła zakup wodomierzy za 6000 zł. i wstawienie kwoty do budżetu dodatkowego.

KRONIKA

Chełmża, dnia 10 października 1929 r.

Kalendarzyk.

Czwartek: Franc. Borgj., Wikt.
Piątek: † Ludwika, Emaljana.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa" p Maliszewskiego.

W związku z przypadającą w piątek, 11 bieżącego miesiąca, 150 letnią rocznicą śmierci bohatera konfederacji barskiej i bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kazimierza Pułaskiego wzywamy ludność miast i wiosek tutejszego powiatu, aby w dniu tym zostały wywieszone chorągwie narodowe.

— **Komitet Powiatowy obchodu 150 letniej rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego,** bohatera Narodu polskiego i Stanów Zjednoczonych zwraca się do PT. Obywateli miasta Chełmży i Podgórza, oraz wszystkich mieszkańców powiatu toruńskiego z gorącym apelem, aby dzień obchodu stał się żywiołową manifestacją narodową.

Prócz programu, który już jest w stadjum realizowania, dzień ów uświetnią jeszcze dekoracje domów w chorągwie narodowe i ewent. amerykańskie, w girlandy, dywany, portrety Pułaskiego itd.

Komitet Powiatowy jest przekonany, że apel do Społeczeństwa powiatu toruńskiego zostanie zrozumiany i wyrazi się we współpracy, która bodaj była dalszą spójnią dwóch krwią bohaterów złączonych narodów: polskiego i amerykańskiego.

— **Półroczne kursy handlowe** koncesjonowane, przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego. W najbliższych dniach, rozpoczną się w Chełmży półroczne kursy handlowe. Wpisy przyjmuje się w **poniedziałek, dnia 14 bm. i we wtorek 15 bm. od godz. 4—6 po poł. w kancelarji gimnazjalnej.**

Z uznaniem przyjąć należy wiadomość o utworzeniu kursów handlowych w Chełmży, tembardziej, że niektóre osoby dojeżdżają na naukę do innych miast, narażając się temsamem na wydatki. Obywatelstwo miejscowe napewno poprze nową placówkę naukową, zwłaszcza, że kierownictwo kursów dołoży wszelkich starań, by postawić nowopowstałą, uczelnię na jak najwyższym poziomie. A zatem!. Korzystając z nadarzającej się okazji, ucz się młodzieży! W nauce Twa przyszłość".

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski", nr. 229, podaje między innemi nowe rozporządzenia, a mianowicie: 1) w sprawie dodatkowego kredytu na wydatki związane z Powszechną Wystawą Krajową; 2) uchwały Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu w przedmiocie likwidacji nieruchomości w Skarszewach, w Toruniu i w Żabikowie; 3) w sprawie komunalnego podatku od towarów przewożonych drogami żelaznemi; 4) o uchyleniu cel wywozowych od skór surowych i 6) ruch służbowy w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

— **W sprawie wywozu puchu i pierza.** Eksport pierza i puchu z Polski do Niemiec, Czechosłowacji, Francji, Anglji itp., posiada poważne znaczenie i ma widoki rozwoju w przyszłości. Jedną z przyczyn utrudniających handel eksportowy w tym kierunku jest znaczne zanieczyszczanie pierza i puchu w miejscach ubojn ptactwa, na co wpływa niеod powiednie, w wielu miejscowościach, urządzenie rzeźni dla drobiu oraz niewłaściwe obchodzenie się z drobiem przy uboju.

Wobec powyższego stosownie do reskryptu Ministerstwa Rolnictwa z dnia 27. sierpnia 1929 r.

Humor powyborczy.

Zazdrość konkurencyjna

Do panów **P. G. W. W.** (Partji Gdzie Wiatr Wieje) i **P. P. P. P.** (Polskiej Partji Potrzebujących Pieniędzy) w Chełmży.

Szedłem sobie niedawno, a było to we wtorek, 8 października 1929 r. w porze wieczornej przez miasto w towarzystwie pewnego pana.

— Słuchaj no panie pun, mówi mi, co ty też tak sądzisz o wyborach?

— Hm... o wyborach... walczyli, kłócili się, pobili się, przyszła niedziela, zapadł wyrok, klamka zapadła, no i teraz znowu chyba będzie spokój.

Przechodzimy ulicą Toruńską. Nagle odzywa się z tyłu jakiś głos: „Idą szpicle pruskie"...

Odwracamy się.

Nie zwracajmy na to uwagi, jest to prezes i założyciel P. G. W. W., As.

— As... jaki to może być? — pyta towarzysz.

— To jest „carreau" as, który symbolizuje fałsz i zdradę i jest godłem P. G. W. W.

Przyznaję Ci się otwarcie, mówię mu, że jestem prezesem P. P. P. P. na naszym gruncie.

— A jakie jest wasze godło? zapytuje towarzysz.

— Naszem godłem jest Demetera, czyli wytrwała praca, by się czegoś dorobić.

P. G. W. W. składa się z 0,00001 proc., całego społeczeństwa, zaś P. P. P. P. ma poza sobą 99.99999 proc., Obywatelstwa.

Do P. G. W. W. należą wyrostki społeczeństwa, walczące „Sub signo discordiae", członkowie zaś P. P. P. P. pracują „Sub signo infiniti laboris", by zarobić na kawałek chleba.

Na tem zakończyliśmy naszą wtorkową dysputę w nadziei dalszego spotkania się.

— Nr. 1303 W. III. — prosimy o zwrócenie uwagi na tę sprawę, w szczególności, aby przy uboju drobiu pierze było ochronione od zanieczyszczeń krwią i innemi odpadkami.

— **Przejęcie nieruchomości.** Najpoważniejszy kupiec p. Władysław Siudziński w mieście wykupił przed 10 laty z rąk żydowskich nieruchomość w Rynku nr. 2 ze składem bławatów i konfekcji. Po 10 latach uczciwej pracy kupieckiej przystąpił do ponownego wykupu poważnej placówki żydowskiej przez przejęcie nieruchomości przy ul. Chełmińskiej 1 ze składem bławatów i garderoby od spadkobierców Loewenbergów, którzy wyprowadzili się do Niemiec.

Kino „Kristal".

Dziś ostatni raz wyświetla kino „Kristal" potężny superfilm obecnej doby pt. Lya Mara jako **„Królowa Jazbandu".**

Kto nie widział jeszcze tego szlagieru sezonu obecnego, niech nie traci sposobności, niech dziś spieszy do kina „Kristal". Nadprogram arcyzabawna komedja pt. **„Pies i pan".** Razem 14 potężnych aktów. Wstęp dla młodzieży szkolnej wzbroniony. Pamiętajcie bywalcy i sympatycy, dziś ostatni raz!

Stowarzyszenie kupców zbożowych nasiennych na Pomorzu.

Notowanie

z dnia 7 października 1929 r.

Ceny za 100 kg. franc stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	37,50 — 38,50
Żyto nowe	24,50 — 23,50
Jęczmień dworski	25,52 — 26,00
Jęczmień targowy	25,00 — 26,00
Owies	22,50 — 23,25
Mąka pszenna 65 %	61,00 — 64,00
Mąka żytnia 70%	36,50 — 00,00
Otręby pszenne	20,00 — 19,00
Otręby żytnie	18,00 — 17,00

Ogólne usposobienie chwiejne.

Z Pomorza.

Toruń. (Uważać na wagę masła). Na ostatnim targu pewna pani stwierdziła na jednym ze straganów, że paczki masła sprzedawane przez przekupkę jako półfuntowe są nader lekkie. Po sprawdzeniu wagi okazało się, że dwie takie paczki, które powinny ważyć funt, ważyły tylko 3/4 funta. Ponieważ uczciwa przekupka zaczęła się awanturować, wezwano policjanta, który spisał protokół. Ponieważ prawdopodobnie tego rodzaju oszukiwanie na wadze kupujących zdarza się częściej, zaleca się, aby publiczność sprawdzała wagę kupowanego masła i w wypadkach stwierdzonej nieuczciwości zawiadamiała policję.

Nie wyskakiwać z tramwaju w biegu. Tak głosi przepis policyjny, niestety u nas zupełnie lekceważony. W innych miastach n. p. w Warszawie policjant na poczekaniu nakłada kary na wykraczających przeciw temu kardynalnemu przepisowi. — We wtorek 8 bm. ok. godz. 17-ej na ul. Warszawskiej wyskoczył z tramwaju w biegu p. Piotr Lisowski (Warszawska 16). Ponieważ bruk był śliski od deszczu, p. L. upadł i poranił się dotkliwie na twarzy, uszkadzając sobie poważnie lewe oko. Musiano wezwać karetkę pogotowia, która przewiozła go lecznicy miejskiej.

Złotorja, pow. Toruń. (Wyłowienie zwłok). Rybak p. Józef Olkiewicz ze Złotorji, łowiąc siecią ryby w Wiśle, w pobliżu portu drzewnego w dniu 8 bm. wyłowił zwłoki mężczyzny, będące już w stanie silnego rozkładu. Topielec miał na sobie tylko krótkie spodenki kąpielowe (przerobione z kalesonów) białe w czarne brążki. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej, zaś policja prowadzi dochodzenia.

Krzywogonica, pow. tucholskiego. (Za uderzenie w twarz 14 dni więzienia). Pewien mężczyzna stąd, znajdując się w mieszkaniu innego zagrodnika, uderzył pewną kobietę w twarz i to tak silnie, że się rozchorowała. Podała ona sprawę do sądu, gdzie obwiniony skazany został na 14 dni więzienia.

Świecie. (Kłusownik zastrzelił leśniczego). W rewirze leśniczówki Płochocin, pow. świeckiego znaleziono zwłoki zabitego leśniczego Borowskiego Zdzisława z Leśnictwa Bzowo. W toku dochodzeń ustalono, że Borowski zastrzelony został przez kłusowników. Jako silnie podejrzanego o zabójstwo Borowskiego, aresztowano kłusownika Ciesielskiego z Lipin, pow. Świecie.

Grudziądz. (Okropna tragedja małżeństwa). Niezwykłe poruszenie w mieście wywołała okropna tragedja małżeństwa, która wydarzyła się w ub. wtorek około godz. 12-ej na jednej z ruchliwych ulic. Do idących ulicą p. Barszyńskiego wraz ze swą córką Melanją, żoną kupca Cysarskiego, strzelił ktoś kilkatrotnie z rewolweru, raniąc ciężko obojga. Cysarska została trafiona w usta, a Barszyński w brzuch. Ciężko rannych odwieziono do szpitala miejskiego. W drodze zmarł wskutek upływu krwi p. Barszyński, a p. Cysarska walczy ze śmiercią.

Jak się okazało, sprawcą morderstwa był mąż, kupiec Cysarowskiej, zamieszkały przy ul. Chełmińskiej nr. 52. Przyczyną tej krwawej tragedji były niesnaski rodzinne. Mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią. Wczoraj około godz. 22-ej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w domu p. Gościnnego, przy ul. Murowej 73, gdzie 22-letni pomocnik ślusarski Jan Gościnny, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, postrzelił się tak niebezpiecznie, że wkrótce potem zmarł.

Rozpowszechniajcie Przegląd Pomorski